Temat: **Współczesne spory etyczne i światopoglądowe.**

Człowiek żyje i realizuje swoje potrzeby w społeczeństwie, a przez własne działania wpływa na rzeczywistość. Właśnie dlatego mówi się, że jest istotą społeczną: identyfikuje się z jakimś systemem wartości, należy do pewnego środowiska społecznego, jego sposób życia kształtują określone więzi i czynniki. Różnorodność tych uwarunkowań staje się źródłem sporów między ludźmi - dotyczących moralności, kultury, polityki, nauki, gospodarki. Często takie konflikty są bardzo poważne i mogą decydować o kierunku przemian zachodzących na świecie.

BIOETYKA I PROBLEMY Z NIĄ ZWIĄZANE

W 2. połowie XX i na początku XXI w. rozwój nauki gwałtownie przyspieszył, a w zasięgu ludzkich możliwości znalazły się rozwiązania, o jakich poprzednie pokolenia nawet nie marzyły. Nie zawsze jednak te nowości są postrzegane przez wszystkich ludzi jako coś dobrego. Coraz większe możliwości nauki wymusiły zadawanie sobie pytań o granice poznawcze - czy należy je wyznaczać i gdzie je ustanowić. Problem ten bada bioetyka, czyli dział etyki zajmujący się problemami moralnymi pojawiającymi się przy próbach praktycznego zastosowania osiągnięć biologii, medycyny i genetyki oraz rosnących możliwości tych nauk. Bioetyka stara się wytyczyć granice wprowadzania nowoczesnych metod wypracowanych przez te dyscypliny oraz wpływania dzięki nim na zachowanie człowieka. Nie jest to problem łatwy do rozwiązania, nie dziwi zatem, że towarzyszą mu spory nie tylko naukowców, lecz także polityków, którzy podejmują próby reformowania prawa, by dopasować je do zmieniającej się rzeczywistości i nowych potrzeb społeczeństwa.

PIĄTE: NIE ZABIJAJ

Źródłem sporów filozoficzno-światopoglądowych wśród polityków, naukowców i obywateli w większości krajów świata jest interpretacja normy „nie zabijaj". Tak oczywisty zakaz moralny i prawny budzi ogromne kontrowersje, jeśli odniesiemy go np. do regulacji narodzin, aborcji, eutanazji czy klonowania. Temat ten nieodłącznie wiąże się z problematyką wykorzystania w genetyce, embriologii i eugenice technik umożliwiających wykrywanie chorób genetycznych płodu ludzkiego przed urodzeniem i ich leczenie.

Aborcja, czyli zabieg przerwania ciąży w sposób chirurgiczny lub farmakologiczny (przez podanie leków), to obecnie przedmiot najpoważniejszych sporów etycznych i prawnych na całym świecie. U ich podstawy leży pytanie o to, kiedy zaczyna się życie ludzkie - czy w momencie poczęcia, czy też w chwili narodzin dziecka. W Polsce od 1993 r. obowiązuje *Ustawa o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży,* która zabrania aborcji z wyjątkiem trzech sytuacji: gdy ciąża zagraża życiu (zdrowiu) matki, kiedy zdiagnozowano ciężkie uszkodzenie płodu lub jeśli ciąża jest wynikiem gwałtu. Ustawa ma przeciwników zarówno wśród obrońców życia poczętego, jak i wśród osób, które popierają swobodę aborcyjną. Ci pierwsi twierdzą, że już w chwili poczęcia zaczyna się życie ludzkie, które jest świętością i pozostaje nienaruszalne. Dlatego też uznają, że każde działanie zmierzające do świadomego zniszczenia życia zasługuje na najwyższą moralną dezaprobatę. Aborcja powinna być zatem kategorycznie zabroniona i nie ma żadnych okoliczności pozwalających na jej wykonanie. Z kolei środowiska, które ją dopuszczają,

podkreślają prawo kobiety do swobodnego wyboru w sprawach dotyczących jej własnego ciała, sytuacji życiowej i obowiązków moralnych.
Równie kontrowersyjnym problemem jest **eutanazja** (gr. *euthanasia* - dobra, tj. bezbolesna śmierć), czyli świadome i dobrowolne zadanie śmierci osobie nieuleczalnie chorej, by uwolnić ją od cierpienia. Eutanazję można podzielić na: personalną - gdy o śmierć prosi chory lub jego rodzina, i legalną - gdy prawodawstwo danego państwa dopuszcza lub toleruje tego rodzaju postępowanie, a decyzję podejmuje lekarz przy zachowaniu warunków ściśle określonych ustawą. Ze względu na sposób przeprowadzenia eutanazji wyróżniamy: eutanazję aktywną - sztuczne przyspieszenie śmierci osoby chorej lub w podeszłym wieku (np. iniekcja zwiększonej dawki narkotyku), oraz eutanazję pasywną - zawieszenie dalszego leczenia w beznadziejnych przypadkach. Prawo większości krajów (w tym Polski) traktuje ją jak zabójstwo. Zakazana jest w preambule *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, Kodeksie cywilnym* oraz w 1. artykule *Powszechnej deklaracji praw człowieka.* Istotę sporu o eutanazję stanowi przekonanie, że nawet jeśli u jej podstaw leżą humanitarne pobudki wywołane chęcią skrócenia cierpień i zapewnienia godnej śmierci, to praktyka ta niesie ze sobą niebezpieczeństwo eliminowania ze społeczeństwa jednostek słabszych, niewygodnych. Poza tym żaden specjalista nie może dać pełnej gwarancji, że poprawa zdrowia chorej osoby jest niemożliwa. Eutanazję zalegalizowano jedynie w kilku krajach, m.in. w Holandii i Belgii.

„PROJEKTOWANIE" CZŁOWIEKA

Liczne wątpliwości moralne towarzyszą stosowaniu metod związanych z powstawaniem życia, tj. eugeniki, in vitro i klonowania. Potępiana od czasu nazistowskich eksperymentów **eugenika** miała zapobiegać rozmnażaniu się osobników słabych (z wadami genetycznymi) i umożliwić tworzenie korzystnych warunków rozwoju istot o samych pozytywnych cechach genetycznych. Jej zwolennicy podkreślają, że pomaga ona usuwać choroby człowieka jeszcze w okresie prenatalnym (płodowym), przeciwnicy wskazują zaś, że prowadzi do manipulowania genami ludzkimi i może zaowocować „hodowlą" ludzi.
Zapłodnienie komórki jajowej przez plemnik poza organizmem kobiety, czyli **in vitro** (od łac. w szkle), jest jedną z metod leczenia niepłodności, szeroko stosowaną na świecie. Emocje budzą kwestie prawnego uregulowania stosowania tej techniki i jej wymiar etyczny. Niektóre kręgi społeczne chciałyby zakazać in vitro, ale jest też duża grupa osób domagająca się nie tylko pełnej dostępności tej metody zapłodnienia, lecz także finansowania przez państwo przeprowadzanych w jej ramach bardzo drogich zabiegów, które najczęściej trzeba wykonywać kilkakrotnie, by zakończyły się sukcesem.

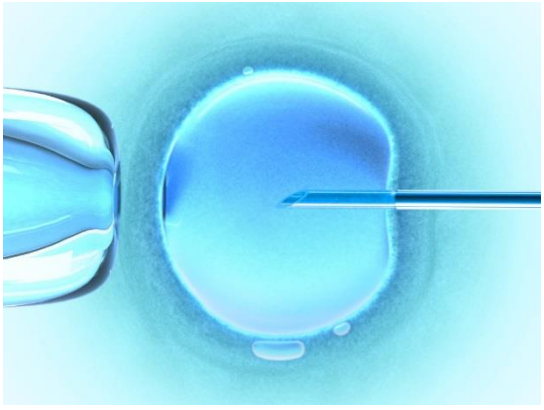

źródło:
https://www.chcemybycrodzicami.pl/5-sposobow-na-skuteczne-vitro/

Przeciwnicy in vitro w Polsce twierdzą: „Żadne racje naukowe, żadne ludzkie trudności czy szlachetne pragnienia posiadania dziecka nie usprawiedliwiają łamania praw naturalnych Bożych" (abp Józef Michalik, *Egzamin z dekalogu)* i podkreślają, że 95% embrionów poczętych tą metodą ginie. Natomiast

osoby popierające zabiegi in vitro wskazują, że odsetek niepłodnych par w naszym kraju szacuje się dziś na 15% (problemy z poczęciem ma więc co szósta para), a Polsce grozi katastrofa demograficzna. Poza tym liczba dzieci urodzonych dzięki zapłodnieniu pozaustrojowemu na świecie dawno przekroczyła milion (w Polsce kilkanaście tysięcy). Nie mamy ustawy o in vitro, ale w lipcu 2013 r. wszedł w życie rządowy program „Leczenie niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego na lata 2013-2016". Obejmie on 15 tys. par dotkniętych problemem niepłodności. Każda z par zakwalifikowanych do programu ma prawo skorzystać trzykrotnie z procedury in vitro całkowicie finansowanej przez państwo.
Trzecią trudną do jednoznacznej oceny metodą związaną z „tworzeniem życia" przez naukowców jest **klonowanie**, czyli powoływanie do życia w warunkach laboratoryjnych istot o identycznych kodach genetycznych (otrzymywanie identycznych genetycznie organizmów z pojedynczego osobnika). Stało się to możliwe dzięki rozwojowi mikrobiologii i medycyny oraz powstaniu inżynierii genetycznej. Dopóki naukowcy zajmowali się klonowaniem organizmów jednokomórkowych, dopóty niewiele osób się tym interesowało, ale w 1996 r. przyszedł na świat pierwszy sklonowany ssak - owieczka Dolly.

Owca Dolly
Źródło: https://businessinsider.com.pl/wiadomosci/dolly-pierwsza-sklonowana-owca-przyszla-na-swiat-20-lat-temu/hrw9p6m

Zrodziło to pytania o granicę eksperymentów naukowych, gdyż teoretycznie możliwe stało się sklonowanie człowieka, a w połączeniu z eugeniką - nawet jego dokładne zaprojektowanie (kolor oczu, wzrost, brak chorób dziedzicznych). Stąd wątpliwość, czy mamy moralne prawo do klonowania ludzi, do „zabawy w Boga". Obecnie w większości krajów na świecie obowiązuje zakaz klonowania człowieka w celach reprodukcyjnych, ale coraz częściej pojawiają się głosy za klonowaniem embrionów ludzkich. Metoda ta ma zarówno licznych entuzjastów, jak i wrogów. Naukowcy wierzą, że sklonowanie ludzkiego zarodka pozwoli uzyskać grupy komórek macierzystych potrzebnych do leczenia ludzi z takich chorób, jak alzheimer, parkinson czy cukrzyca. Jej przeciwnicy boją się zaś, że zagraża ona porządkowi społecznemu. Obawiają się wskrzeszania zmarłych ludzi, klonowania ludzi wybitnych (w celu zbudowania idealnego społeczeństwa) oraz tworzenia klonów - myślących i czujących jak pierwowzory, a będących tylko źródłem organów do przeszczepów.

PROBLEMY SPOŁECZNO-KULTUROWE

Współczesne polemiki dotyczą też tolerancji i jej granic. Gorące dyskusje towarzyszą rozstrzyganiu kwestii religijnych, praw mniejszości seksualnych, zagadnień związanych z karą śmierci. Nowością są spory z dziedziny ekologii.

Mniejszości seksualne tworzą osoby o skłonnościach homoseksualnych, osiągające satysfakcję seksualną z partnerami tej samej płci. Wśród przyczyn homoseksualizmu wymienia się uwarunkowania genetyczne, prenatalne, a także czynniki wiążące się z rozwojem psychoseksualnym w środowisku rodzinnym. Według najnowszej klasyfikacji zaburzeń i chorób Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) homoseksualizm przestał być oceniany jako zaburzenie, nie jest zatem traktowany jako choroba. Podejście heteroseksualnej większości do problemu homoseksualizmu znacznie się rożni w zależności od kręgu cywilizacyjnego. W świecie islamu, m.in. w Iranie, Turcji, Egipcie i Pakistanie, homoseksualizm jest traktowany jako poważne wykroczenie przeciw prawu boskiemu, tożsamemu z prawem państwowym. Bywa w tych krajach karany wieloletnim więzieniem, a nawet torturami i śmiercią.

W świecie zachodnim tolerancja wobec homoseksualizmu znacznie się zwiększyła. Związki partnerskie między osobami tej samej płci usankcjonowano prawem cywilnym w wielu krajach Europy. W Polsce oponenci równouprawnienia homoseksualizmu (środowiska prawicowe, konserwatywne) wskazują, że jest to grzech (według Kościoła katolickiego) oraz że małżeństwa homoseksualne stanowią zamach na rodzinę z tradycyjnym podziałem rol i mogą prowadzić do deprawacji adoptowanych dzieci. Druga strona (środowiska lewicowe) powołuje się na prawa jednostki i podkreśla, że mniejszości powinny mieć takie same prawa i przywileje jak większość, a więc np. możliwość dziedziczenia, odwiedzin w szpitalu, odbioru korespondencji itp.

Gorące spory toczą się w Europie na temat tolerancji i swobód religijnych. Kwestia ta pojawiła się już w średniowieczu (prześladowania Żydów), aktualna była też w nowożytności (wojny religijne w XVI w.). Dziś, wraz z pojawieniem się w Europie mniejszości religijnych wywodzących się ze środowisk imigranckich, hasła akceptacji obcości nabrały nowego wymiaru i znaczenia. Dyskusje dotyczą obecności symboli religijnych w miejscach publicznych, wiążą się z pytaniem o to, jak scalać rożne grupy etniczne i religijne w jedno społeczeństwo przy poszanowaniu zarówno praw mniejszości religijnych (np. muzułmanów), jak i tradycji chrześcijańskich Europy i wartości świata zachodniego. Przykładem tego typu konfliktów jest np. spor o chusty w szkołach. W Belgii rodzice muzułmańskich uczennic chodzących w chustach zaczęli dążyć do zmiany programów szkolnych, aby wyeliminować z nich treści wrogie islamowi (chodziło m.in. o model rodziny), i potępiali odkryte włosy jako obrazę uczuć religijnych muzułmanów. W odpowiedzi belgijskie szkoły zakazały uczennicom noszenia muzułmańskich chust, które zasłaniają włosy. Władze wprowadziły też zakaz noszenia innych symboli religijnych (np. żydowskich jarmułek) we wszystkich publicznych szkołach. Widać tu nawiązanie do modelu francuskiego, polegającego na usunięciu ze szkół i z instytucji publicznych wszelkich symboli religijnych, w przeciwieństwie do konkurencyjnego modelu brytyjskiego - opartego na szerokiej tolerancji wobec takiej symboliki. W Polsce w 2009 r. głośną sprawą była kwestia krzyży wiszących w salach lekcyjnych.

Liczne kontrowersje są związane z tematem kary śmierci. Samo pojęcie kary łączymy z pewnego rodzaju dolegliwościami, a równocześnie z konsekwencjami złych zachowań ludzkich. Kara wywodzi się z czasów plemiennych i wiąże z zemstą rodową. Podstawą sporu o karanie jest kwestia celowości samej kary. Karanie może być bowiem postrzegane w społeczeństwie jako tylko i wyłącznie rodzaj reakcji na dokonany czyn - to tzw. teoria odwetowa (celem kary kryminalnej jest za wyrządzone zło, a więc przestępstwo, też odpłacić dolegliwością, czyli karą). Istnieje również inna koncepcja, tzw. teoria utylitarna, w myśl której kara, aby była słuszna, musi mieć cel i nie może nim być tylko zaspokojenie społecznego poczucia sprawiedliwości. Ma służyć także zapobieganiu przestępstwom (prewencja), wychowywaniu sprawcy (resocjalizacja) i naprawieniu szkody wyrządzonej przestępstwem (zadośćuczynienie). Idea kary śmierci wpisuje się w teorię odwetową, ale zasada utylitarna całkowicie ją odrzuca. Dziś w Europie (poza Białorusią) nie stosuje się już kary śmierci.

NIEBEZPIECZNE EKSPERYMENTY

Nauka XX i początków XXI w. opierała się i opiera w dużym stopniu na eksperymentach, jednak moralna i naukowa ocena części z nich nie jest jednoznaczna. Dotyczy to nie tylko eksperymentów medycznych, takich jak testowanie leków na ludziach, lecz także np. psychologicznych. Przykładem może tu być słynny eksperyment więzienny przeprowadzony przez Philipa George'a Zimbardo w 1971 r. Grupę studentów podzielono na „strażników" i „więźniów" i umieszczono w warunkach przypominających prawdziwe więzienie. „Strażnicy" mieli pilnować „więźniów", używając do tego metod, które uznają za stosowne. Wszyscy uczestnicy bardzo mocno zaangażowali się w ten eksperyment. „Strażnicy" zaczęli stosować przemoc fizyczną i psychiczną wobec „więźniów". Eksperyment, który już podczas trwania wywołał protesty w świecie naukowym, został zakończony po kilku dniach. Zimbardo na podstawie obserwacji wyciągnął wnioski, że często przyczyną psychopatologicznych zachowań ludzi nie są cechy osobowości, ale okoliczności zewnętrzne (przede wszystkim miejsce, uniform, zachowanie się innych osób itp.). W określonych sytuacjach zdrowy psychicznie człowiek może się zmienić bądź to w oprawcę - i działać z niezwykłą dla siebie brutalnością - bądź też w ofiarę, która niemal całkowicie traci panowanie nad swym życiem. Zimbardo dostrzegł więc, że rola społeczna, jaką przychodzi człowiekowi odgrywać, może wpłynąć na jego zachowanie.

PROBLEMY EKOLOGICZNE I PRAWA ZWIERZĄT

Zagadnieniem, które wzbudza coraz większe spory (także międzynarodowe), stała się ochrona środowiska. Środowisko naturalne jest chronione przez umowy i konwencje międzynarodowe oraz prawo lokalne, a jednak jego degradacja postępuje. Biedne kraje nie odczuwają potrzeby angażowania się w dbanie o środowisko naturalne, gdyż pociąga to za sobą wysokie koszty; z kolei bogate kraje nie chcą łożyć na pomoc biedniejszym. Niekiedy społeczność jest gotowa poświęcić walory środowiska naturalnego, aby zyskać komfort życia (walka mieszkańców Augustowa o budowę obwodnicy w Dolinie Rospudy w Polsce, wycinanie lasów tropikalnych w Amazonii). Często spory wynikają także z różnic kulturowych. Niektóre kraje mają wpisane w tradycję narodową polowanie na pewne gatunki zwierząt (połowy wielorybów m.in. w Japonii i Norwegii czy fok na Grenlandii, w Kanadzie i w Rosji) lub krwawe widowiska

z udziałem zwierząt (korrida w Hiszpanii), co przez społeczność światową jest traktowane jako barbarzyński brak humanitaryzmu.
Istotnym problemem etycznym współczesnej cywilizacji stają się prawa zwierząt, często naruszane i nieskutecznie bronione przez prawo i opinię społeczną. Najczęściej łamane są prawa związane z warunkami hodowli, transportu i uboju zwierząt (wykorzystywanie zwierząt do eksperymentów medycznych, znęcanie się nad nimi, testowanie na nich kosmetyków).

Lekcja opracowana na podstawie podręcznika: Robert Gucman: Historia i społeczeństwo. Nauka, wyd. WSiP